

Łukasz Szymański

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-0921-0421

lszymanski@ur.edu.pl

Konserwatyści wschodniogalicyjscy wobec strajków chłopskich w 1902 r.

Przemiany ustroju państwowego w Austrii w II poł. XX w. umożliwiły rozwój życia politycznego, społecznego i kulturalnego w Galicji. Scena polityczna, choć zdominowana przez konserwatystów, nie stanowiła jednak środowiska homogenicznego. Od stopniowo bowiem hegemonizujących wpływy w autonomicznej prowincji galicyjskiej krakowskich stańczyków odróżniali się konserwatyści wschodniogalicyjscy, zwani podolakami. Odgrywali do 1907 r. dominującą rolę w Kole Polskim w wiedeńskiej Radzie Państwa, zaś we lwowskim Sejmie Krajowym do 1914 roku. Dalecy od idei burke'owskiego ewolucjonizmu, byli oskarżani o obskurantyzm i stanowe anachronizmy. Niesłusznie też zredukowano ich program ideowy do hasła ukraińskiego zresztą posła Mykoły Kowbasiuka: „Haj bude, jak buwało”¹. Jak mówił bowiem jeden z najwybitniejszych podolaków, Leon Piniński²: „przeciwnikami postępu nie jesteśmy,

¹ R.R. Ludwikowski, *Szkice na temat galicyjskich ruchów i myśli politycznej (1848–1892)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z nauk politycznych” 1980, z. 15, s. 57; por. M. A. Bułachtin, *Konserwatyści polscy a reforma ustawodawstwa wyborczego Galicji na początku XX wieku*, „Zeszyty Prawnicze” 2007, r. 7, nr 1, s. 107.

² Leon Jan Piniński (1857–1938) – prawnik, rektor Uniwersytetu Lwowskiego, namiestnik Galicji, historyk sztuki. Studiował prawo w Uniwersytecie Lwowskim, uzyskując w 1880 r. doktorat obojga praw. Na dalsze studia wyjechał do Lipska, Berlina i Wiednia. Po powrocie do Lwowa habilitował się i objął katedrę prawa rzymskiego Uniwersytetu Lwowskiego. Należał do Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego oraz do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie. Od 1889 do 1898 r. był członkiem Rady Państwa. Od 1894 r. zasiadał w galicyjskim Sejmie Krajowym. W miejsce Eustachego Sanguszki został powołany przez premiera Kazimierza Badeniego na urząd namiestnika Galicji. Stanowisko to zajmował do swojej dymisji w 1903 r. W następnym roku został dożywotnim członkiem Izby Panów Rady Państwa oraz rozpoczął pracę w Trybunale Państwa. W czasie I wojny światowej działał w Naczelnym Komitecie Narodowym i zwalczał plany wojskowe J. Piłsudskiego. W odrodzonej Polsce poświęcił się pracy naukowej i kulturalnej. Zmarł we Lwowie, został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim; J. Zdrada, *Piniński Leon Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVI, s. 332–337; W. Osuchowski, *Śp. Leon Piniński*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, R. 18, s. 731–733.

i nie okazemy się nimi w przyszłości, ale postępowanie bez przewrotu, reform chcemy, ale nie reform na osłep”³. Reprezentując skupioną w Galicji Wschodniej wielką własność ziemską, przemieszaną z obszarami należącymi do ludności ruskiej, sprzeciwiali się jakimkolwiek ustępstwom na rzecz narodowych interesów Rusinów, a także ludności wiejskiej jako takiej. Protestowali bowiem przeciw programowi połączenia obszarów dworskich z gminą⁴.

Do grona podolaków należeli Kazimierz Grocholski, Apolinary Jaworski, Dawid Abrahamowicz, Wojciech Dzeduszycki, Leon Piniński, Włodzimierz Kozłowski, Tadeusz Cieński, Kornel Krzeczunowicz i wielu innych. Wielu z nich należało do tej generacji Galicjan, która w młodości angażowała się w niebezpieczną działalność w organizacjach spiskowych, odbywała karę w austriackich więzieniach, a następnie obejmowała naczelne funkcje w legalnych organizacjach i urzędach⁵. Zajmowali stanowiska ministerialne, a prezesem Koła Polskiego, skupiającego polskich posłów w austriackim parlamencie aż do 1907 r. każdorazowo (z krótką przerwą) był podolak. W austriackiej Radzie Państwa wraz ze stańczykami oraz konserwatystami niemieckimi i czeskimi tworzyli koalicję, tak zwany żelazny pierścień (*eiserner Kreis*)⁶, niejednokrotnie stanowiący podporę dla rządów w austriackiej Przedlitawii.

Podolacy stali na stanowiskach konserwatywnych, przy czym Wilhelm Feldman zwrócił uwagę, że do nich „przyrosła klątwa już nie tylko wstecznicstwa, ale wprost obskurantyzmu”. W jego ujęciu konserwatyzm wschodniogalicyski, bardziej niż krakowski, „odznacza się zachowawczością więcej tępa i uporną, a wojowniczość mu właściwa także należy do tradycji; instynkt przeważa tu nad inteligencją, temperament nad myślą polityczną”⁷. Bardziej przychylną ocenę wobec podolaków formułował współczesny Feldmanowi Roman

³ Cyt. za: M. Bobrzyński, *Z moich pamiętników*, Wrocław 1957, s. 123.

⁴ Ibidem. Bardziej przychylną ocenę podolaków, zawierającą usprawiedliwienie ich stanowiska politycznego, sformułował Stefan Kieniewicz, który pisał: „Szlachta podolska, główna reprezentantka polskości na kresach, walczyła z Rusią na ostro w obronie swego prymatu moralnego i swojego stanu posiadania”; S. Kieniewicz, *Adam Sapieha 1828–1903*, Warszawa 1993, s. 350–351.

⁵ Ł. Szymański, *Problematyka obywatelstwa w ujęciu Stanisława Starzyńskiego*, „Imponderabilia” 2014, nr 6, s. 57.

⁶ J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1914*, Warszawa 1996, s. 105, *passim*.

⁷ W. Feldman, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, Kraków 1907, t. I, s. 105. Nie ulega wątpliwości, że W. Feldman jako demokratą swoje oceny formułował również w celach politycznych. Nie dziwią zatem oceny, które ten publicysta formułował w 1911 r., opisując Stanisława Starzyńskiego w cyklu (podpisywanym pseudonimem Junius) pt. „Współcześni Politycy Polscy”: „Tutejszy wódz podolaków. To określenie powinno być dostatecznym. »Podolak« – to zupełnie odrębna species człowieka galicyjskiego. Już galicyjanin w ogólności budzi wątpliwości, czy należy do gatunku »homo sapiens«; podolak te wątpliwości podnosi do potęgi. [...] Szlachcic podolski stał się też synonimem najtęższego konserwatyzmu. (...) Bezpłodność umysłu padła na ową tęgą, bałagulską, jurną szlachtę, i jeśli kto, to ona żyje jedynie bezustanną negacją”. [Idem] Junius, *Współcześni politycy polscy. XXIX. Prof. St. Starzyński*, „Krytyka” 1911, R. XIII, t. XXXI, Dział polityczno-społeczny, s. 138–141.

Dmowski, który pisał, że konserwatyzm połączyli z ochroną polskiego interesu narodowego⁸.

Natomiast współczesna badaczka, Aleksandra Kosicka-Pajewska, przyjmowała rozróżnienie na konserwatyizm „zachodniogaliccyjski, »krakowski«, o niezaprzeczalnej wyższości umysłowej, konserwatysta oświecony, i wschodniogaliccyjski Podolak, bardziej żywiolowy w swojej zachowawczości”⁹.

Antagonizm narodowy i kwestie społeczno-ekonomiczne były głównymi determinantami polityki podolaków. W swym stosunku do dążeń narodowościowych Ukraińców różnili się od stańczyków, którzy uznawali odrębność etniczną Ukraińców i byli najbliżej wszelkim próbom porozumienia polsko-ukraińskiego w Galicji. Stańczycy konsekwentnie wspierali ruch ukrajinofilski, podczas gdy podolacy wspierali ruch rusofilów, dostrzegając zagrożenie dla polskiego interesu narodowego w jakichkolwiek koncesjach na rzecz Ukraińców.

Kwestia ukraińska należała do głównych problemów politycznych w Galicji doby autonomii. W pierwszych latach jej trwania rząd austriacki nie wykazywał większego zainteresowania tą kwestią, nie było bowiem potrzeby wykorzystywania jej przeciw polskim aspiracjom politycznym, a nieliczna ukraińska reprezentacja parlamentarna nie odgrywała większej roli w austriackiej Radzie Państwa. Jednak na początku XX w. wraz z aktywizacją ukraińskiego ruchu narodowego, którego konsekwencją było zaognienie konfliktu polsko-ukraińskiego, a także wraz z upowszechnieniem prawa wyborczego oraz zaostrzeniem stosunków austriacko-rosyjskich, kwestia ukraińska stała się jednym z głównych problemów politycznych w Przedlitawii przed wybuchem I wojny światowej¹⁰.

⁸ R. Dmowski o podolakach pisał: „Jeżeli odgrywali i dziś jeszcze odgrywają w polityce galicyjskiej doniosłą rolę, to zawdzięczali ją swej liczbie, sile ekonomicznej, pozycji socjalnej, wreszcie wybitnym osobistościom, których nigdy wśród nich nie brakowało. Stanowiąc przodującą warstwę w części kraju, mającej lud przeważnie ruski, łączyli oni w swej ideologii sprawę konserwatyizmu ze sprawą polskości, co podnosiło ogromnie ideową wartość ich obozu. W miarę też, jak wzrastał wrogim Polakom ruch ruski, w walce z nim narodowy ton konserwatyizmu wschodniogaliccyjskiego, a przynajmniej pewnych jego odłamów, podnosił się. W dążeniu do wzmocnienia stanowiska polskiego w kraju wobec Rusinów część konserwatystów zaczęła szukać zbliżenia z innymi żywiołami polskimi, współdziałać narodowemu uświadomieniu włościan polskich we wschodniej Galicji i organizacji polskości po miastach. To wyjście, a raczej próby wyjścia poza granicę jednej warstwy, to zbliżenie się do innych żywiołów społecznych dodało siły moralnej konserwatyzmowi polskiemu we wschodniej Galicji, podniosło jego wartość narodową i zaakcentowało jego ideową szczerłość. Jeżeli też można mówić dzisiaj o idei konserwatywnej w Polsce, o idei, która nie stała się naszym wyrazem, to we wschodniej Galicji można ją jeszcze znaleźć w znacznej mierze”;

R. Dmowski, *Upadek konserwatyizmu w Polsce*, [w:] idem, *Pisma*, Częstochowa 1938, t. IV, s. 1–2.

⁹ A. Kosicka-Pajewska, *Zachowawcza myśl polityczna w Galicji w latach 1864–1914*, Poznań 2002, s. 17.

¹⁰ J. Gruchała, *Rząd austriacki i polskie stronnictwa polityczne w Galicji wobec kwestii ukraińskiej (1890–1914)*, Katowice 1988, s. 7.

Jak wskazywała Barbara Stoczewska, w ocenie kwestii rusińskiej przez podolaków charakterystyczny był patriarchalny stosunek do ukraińskiej społeczności zamieszkującej wspólne przecieć obszary Galicji Wschodniej oraz uznanie, że kwestia ta ma głównie zabarwienie społeczne i o ile w zakresie ustępstw kulturalnych (a nawet oświatowych) pójść można było na pewne ustępstwa, to odnośnie postulatów narodowych i politycznych były one absolutnie niedopuszczalne i stanowiły nieprzekraczalną barierę. W tej grupie postulatów mieścił się wysuwany zwłaszcza przez Ukraińców projekt wyodrębnienia Galicji Wschodniej. Wobec tej kwestii podolacy byli krytyczni, podobnie zresztą jak inne ugrupowania polskiej sceny politycznej w Galicji¹¹. Krytykując postulat autonomii, podolacy na łamach swego organu prasowego – „Gazety Narodowej” – dowodzili, że dla prawidłowego funkcjonowania autonomii niezbędne jest istnienie szeregu instytucji, w tym również ukraińskich, które powinny mieć równą z polskimi liczbę oraz równorzędne możliwości działania. Tymczasem zdaniem podolaków niemożliwą do pokonania przeszkodą realizacji tego zadania jest brak odpowiednio wykształconych przedstawicieli społeczności ukraińskiej¹².

Ugrupowanie wywodziło się ze środowiska wielkiej własności ziemskiej, dysponującej przydatnym zapleczem materialnym. Pod koniec XIX w. we wschodniej Galicji było 45 właścicieli, których dobra posiadały przynajmniej 10 tys.

¹¹ B. Stoczewska, *Ukraina i Ukraińcy w polskiej myśli politycznej. Od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Kraków 2013, s. 63.

¹² Ibidem. Jak zauważa B. Stoczewska, spośród podolaków wyjątkowe stanowisko reprezentował Wojciech Dzieduszycki, który sformułował tzw. ideę jagiellońską, koncepcję z którą po raz pierwszy wystąpił na wiecu wyborczym w Stanisławowie w sierpniu 1884 r. Opierała się na koncepcji zgodnego współżycia różnych narodów, co już miało miejsce w czasach I Rzeczypospolitej. Dzieduszycki stwierdzał, że odmowa przyznania Ukraińcom prawa do nazywania się narodem, przeczy tej tradycji. Jednak wraz z radykalizowaniem się ukraińskiego ruchu narodowego, a szczególnie pod wpływem strajków chłopskich, postawa W. Dzieduszyckiego stała się bliższa innym przedstawicielom podolaków, sceptycznych wobec postulatów ukraińskich narodowców; ibidem, s. 65–66. Wojciech Dzieduszycki (1848–1909) – polityk konserwatywny, hrabia. Oryginał, ekscentryk, facecjonista, był synem Władysława i Antoniny z Mazarakich. W 1866 r. rozpoczął naukę w wiedeńskim Theresianum. Następnie studiował prawo i filozofię w Uniwersytecie w Wiedniu. Habilitował się w 1894 r., a w 1896 r. objął we Lwowie katedrę filozofii i estetyki. W latach 1900–1904 oraz 1907–1909 był wiceprezesem Koła Polskiego, a w 1904–1906, po śmierci A. Jaworskiego, został jego prezesem. Zrezygnował z tej funkcji, by wiosną 1906 r. objąć stanowisko ministra ds. Galicji. Urząd ten pełnił do listopada 1907 r., gdy podał się do dymisji w wyniku konfliktu z premierem M. Beckiem. Zmarł 23 marca 1909 r.; S. Kieniewicz, *Dzieduszycki Wojciech*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VI, s. 126–128; „Kurjer Stanisławowski” 1909, nr 1229, s. 1; B. Szarlitt, *O panu „Wojtku” Dzieduszyckim. Wspomnienia osobiste B. Szarlitta*, „Naokoło Świata” 1926, nr 32, s. 161–166; K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1951, s. 153–154; M. Jaskólski, *Ateńczyk z Jezupola*, [w:] *Idee – państwo – prawo*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych”, z. 28, Kraków 1991, s. 162; K.K. Daszyk, *Osobliwy Podolak. W kręgu myśli historiozoficznej i społeczno-politycznej Wojciecha hr. Dzieduszyckiego*, Kraków 1993, s. 9, passim; T. Jakubec, *Wojciech Dzieduszycki. Pisarz. Estetyk. Filozof*, Kraków 2009, s. 16–22; W. Bernacki, *Wstęp*, [w:] W. Dzieduszycki, *Dokąd nam iść wypada? Mesjanizm polski a prawda dziejów*, Kraków 2012, s. VII–VIII.

mórg. Łącznie aż 40% gruntów ornych i 90% lasów znajdowało się w rękach przedstawicieli bogatego ziemiaństwa¹³. Na terenie Galicji Wschodniej na przełomie XIX i XX w. Polacy stanowili prawie 40% ludności, podczas gdy ludność ukraińska blisko 59%. Polacy byli skupieni w większości w miastach, tworząc warstwę urzędniczą i inteligencję. Stosunkowo niewielką część ludności narodowości polskiej stanowili chłopci. W konsekwencji utrwalonych podziałów w większości majątki szlacheckie były polskie i rzymskokatolickie, a wieś ukraińska i grekokatolicka lub prawosławna. Polak stał się synonimem pana, a Rusin chłopą¹⁴.

W czerwcu 1902 r. w Galicji Wschodniej rozpoczęły się strajki robotników rolnych. Pierwsze odmowy wykonywania pracy zarejestrowano podczas prac polowych we wsiach Czyżyków, Ostrów, Głuchowice i Gaj w powiecie lwowskim. Akcja protestacyjna szybko rozszerzała się, obejmując powiaty: Zbaraż, Tarnopol, Skałat, Husiatyn, Trembowla, Czortków, Buczacz i Zaleszczyki. W czerwcu 1902 r. wybuchło 19 strajków, w następnym miesiącu – 217, natomiast w sierpniu – 31. W okresie największego nasilenia buntowali się mieszkańcy 28 powiatów. Największe nasilenie ruch strajkowy przybrał podczas żniw, kiedy to dwory odczuwały najbardziej brak najemnej siły roboczej¹⁵. Postulaty chłopów obejmowały żądanie zwiększenia wynagrodzeń robotników rolnych (wiele zamieszania spowodowała plotka o cesarskim zarządzeniu w sprawie podwyższenia płac), zmniejszenia czasu pracy, dostępu do serwitutów (m.in. prawa do swobodnego wypasu bydła na pastwiskach dworskich, ziemskich i ścierniskach, prawa do bezpłatnego korzystania z dóbr lasu, obniżenia cen drewna).

Sytuacja społeczno-polityczna w tej części Galicji zaczęła się komplikować wraz z rozwojem świadomości narodowej Ukraińców, którzy zradykalizowali dążenia do poprawy warunków własnej egzystencji. Reakcją na te poczynania było utrwalenie zachowawczej postawy szlachty polskiej, pragnącej za wszelką cenę utrzymać *status quo*, co wiązało się niejednokrotnie z odmową prawa Rusinów do bycia narodem i kwestionowaniem ich aspiracji do samostanowienia¹⁶.

¹³ J. Buszko, *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji 1905–1914*, Warszawa 1956, s. 15.

¹⁴ A. Górski, *Podolacy. Obóz polityczny i jego liderzy*, Warszawa 2013, s. 20.

¹⁵ W. Najdus, *Podłoże ruchu burżuazyjno-demokratycznego w Galicji w przededniu rewolucji 1905–1907 roku*, „Przegląd Historyczny” 1955, nr 46, s. 92.

¹⁶ Stałym elementem świadomości szlachty galicyjskiej była pamięć o tragicznych wypadkach 1846 r., kiedy to spiskowcy liczyli, że wyteżoną agitacją, której hasłem przewodnim było zniesienie pańszczyzny, skłonią chłopów do walki o niepodległość Polski. Ci jednak, zamiast przystąpić do ruchu powstańczego, wystąpili przeciwko ziemianom. Konserwatywny polityk Paweł Popiel postrzegając rabację galicyjską jako kolejny przejaw działania partii rewolucyjnej, która, wykorzystując każde napięcia polityczne, dąży do radykalnych przeobrażeń społecznych i ograniczenia praw Kościoła; M. Kazimierzczuk, *Konserwatywna myśl polityczna Pawła Popiela*, „Studia Prawnoustrojowe” 2016, nr 33, s. 157.

Kulminacją protestów społeczno-narodowościowych na terenie Wschodniej Galicji była fala strajków ludności chłopskiej, do których doszło w 1902 r. na terenie 28 powiatów. W czerwcu 1902 r. wybuchło 19 strajków rolnych, w lipcu aż 217 (pierwsza dekada – 12, druga dekada – 69, trzecia dekada lipca – 136), a w sierpniu 31¹⁷. Chłopi formułowali głównie postulaty dotyczące skrócenia dnia pracy oraz zwiększania płacy. Do 1902 r. pracę opłacano w znacznej części w naturze – przy żniwach czy sianokosach płacono częścią plonu, zwykle dawano co dwunasty, czasem co jedenasty. Natomiast przy wytykach, czyli wydzielaniu należnej robotnikom części zbiorów, dochodziło do wielu nadużyć. Wyznaczano snopy pośledniejsze, nieraz z innego pola niż z tego, na którym pracowano¹⁸. To oraz inne nieprawidłowości wprowadzały napięcia pomiędzy dworem a robotnikami rolnymi, skutkując radykalizacją postaw.

Mimo wyraźnej ekonomicznej podłoża, protesty były podgrzewane przez polityków ukraińskich poprzez wykorzystanie retoryki nacjonalistycznej. W lipcu 1902 r. strajki wybuchały głównie już w wyniku agitacji uczniów szkół i studentów ukraińskiego pochodzenia. Jak stwierdził C. Partacz, były wypadki, kiedy to do strajku nawoływali studenci przeciw ziemianom, którzy opłacali ich naukę i utrzymanie¹⁹. Dawid Abrahamowicz stwierdził, że z funduszu akademickiego studenci wydali 17 806 koron na agitację strajkową²⁰. W powiecie zbaraskim i tarnopolskim wiece organizowane przez radykałów i socjalistów przyjmowały uchwałę o strajkach jako skutecznym sposobie walki chłopów o poprawę warunków pracy. Inne uchwały zawierały natomiast postulaty powszechnego prawa wyborczego²¹. „Czas” donosił, że ludność nie dopuszczała do pracy łamistrajków²². Pod Lwowem natomiast kilku robotników strajkujący pobili, interweniowała żandarmeria²³. zazwyczaj jednak strajki przebiegały spokojnie. Niekiedy zamieniały się w rodzaj festynu ludowego. W skrajnych wypadkach dochodziło do oblegania dworów, grożenia pobiciem lub podpaleniem²⁴.

Lata poprzedzające strajki z 1902 r. były nieurodzajne z powodu suszy bądź powodzi, przez co strajki pogłębiły problemy ziemian. Prasa endecka propagowała idee kolonizacji Galicji Wschodniej przez Polaków, którzy dotychczas udawali się na emigrację zarobkową w innych kierunkach²⁵. Związana

¹⁷ C. Partacz, *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888–1908*, Toruń 1996, s. 115.

¹⁸ W. Najdus, op. cit., s. 59.

¹⁹ C. Partacz, op. cit., s. 116.

²⁰ „Gazeta Narodowa” z 1902 r., nr 190.

²¹ „Gazeta Narodowa” z 1902 r., nr 180.

²² „Czas” z 1902 r., nr 146.

²³ „Gazeta Narodowa” z 1902 r., nr 182.

²⁴ C. Partacz, op. cit., s. 117.

²⁵ „Podczas strajków właściciele ziemscy sprowadzili z zachodniej części kraju kilka czy kilkanaście tysięcy robotników. Ludzie znający stosunki twierdzą, że z łatwością można było sprowadzić 50000 tych robotników, zwłaszcza na całym podgórzu zachodnim żniwa przypadają o kilka tygodni później, niż na Podolu” – „Przegląd Wszechpolski” 1902, nr 8, s. 602.

z podolakami „Gazeta Narodowa” deklarowała wówczas jeszcze stanowisko koncyliacyjne, krytykując nawoływania do konfrontacji²⁶. Jako rozwiązanie problemu proponowano pracę organiczną, która „wzniesi dodatni ruch umysłów w najszerszych kołach ludności i ona najskuteczniej podkopać zdoła wpływ wywrotowców”²⁷. Po kilku tygodniach strajków ziemianie ulegali presji robotników rolnych i zaspokajali ich żądania płacowe. W Horodysławicach w powiecie bobreckim już w połowie lipca podwyższono robotnikom płacę o 20 halerzy²⁸. Przez to strajki wygasły, ale nie bez znaczenia była postawa duchowieństwa grekokatolickiego i obrządku łańciewskiego. Niektórzy parochowie grekokatolicyczy wzywali do strajku, ale wyższe duchowieństwo było stanowczo im przeciwne. Metropolita lwowski Andrzej Szeptycki nawoływał do postępowania zgodnego z prawem i do łagodzenia sporów. W tym celu wydał kurendę, polecając podległemu sobie duchowieństwu, by działało uspokajająco na nastroje ludu²⁹.

Kiedy strajki nabrały politycznego charakteru, moskalofilska Ruska Rada stanęła po stronie polskich ziemian, uważając akcję strajkową za lekkomyślną i szkodliwą. Wydała odezwę do chłopów, w której potępiono strajki i określono je jako „szalbierczą robotę socjalistów rozmaitych odcieni”. Jednocześnie moskalofile wezwali chłopów, by nie dawali posłuchu socjalistycznym agitatorom i radykałom, gdyż strajki mogą im przynieść tylko straty³⁰.

Jak stwierdził J. Gruchała, strajki rolne wywołały wśród konserwatywnych polityków polskich krytykę rządu wiedeńskiego³¹. Zarzucano mu głównie to, że uniemożliwia władzom administracyjnym skuteczne zwalczanie lewicowych ukraińskich ugrupowań politycznych. Wyrazem tego niezadowolenia był artykuł opublikowany przez W. Dzieduszyckiego na łamach stańczykowskiego „Przeglądu Polskiego” pt. *Bezrobocie podczas żniw na Rusi*. W. Dzieduszycki o stanowisku rządu Przedlitawii pisał: „Rząd w pierwszym rządzie powinien anarchizyczny ruch na Rusi zwalczać stanowczo i skrętnie, zapewnić spokój, bezpieczeństwo i panowanie prawa (...). Więc do wiedeńskiego rządu zwracam się z wezwaniem, aby się ze swą odpowiedzialnością dwuznacznie nie wymykał, nie usiłował wszystkich ciosów na barki namiestnika spychać, aby się stanowczo wyrzekł starej biurokratycznej zasady *divide et impera*”³².

²⁶ „Słowo Polskie» napisało, że polska większość sejmowa postąpiła »haniebnie«, gdy z opozycją ruską postępowała pojednawczo, wyrozumiał. My przekonani jesteśmy, że to jedynie możliwa droga, ażeby w Sejmie – i w kraju wprowadzić stosunki polsko-ruskie do uspokojenia. Wierzmy, że samą tylko zawiścią długo nie będzie można ruskim stronnictwom wojować” – „Gazeta Narodowa” 1902, nr 183.

²⁷ „Gazeta Narodowa” z 1902 r., nr 186.

²⁸ „Gazeta Narodowa” z 1902 r., nr 184.

²⁹ „Gazeta Narodowa” z 1902 r., nr 197.

³⁰ A. Górski, *Powikłane polityczne relacje polsko-ruskie w Galicji Wschodniej w okresie autonomii*, „Studia Politologica Ucraino-Polona” 2013, nr 3, s. 189.

³¹ J. Gruchała, op. cit., s. 61.

³² W. Dzieduszycki, *Bezrobocie podczas żniw na Rusi*, „Przegląd Polski” 1903, t. 147, s. 337.

W interpelacji poselskiej prezes Koła Polskiego Apolinary Jaworski zapytywał rząd, „czy zechce zastosować energiczne środki, aby spokojna większość ludności uchronić przed terroryzmem radykalnych agitatorów”³³. W odpowiedzi na interpelację Koła Polskiego premier Ernst von Koerber na forum Rady Państwa wyjaśniał, że problem strajków został rozwiązany, gdyż zaspokojone zostały postulaty płacowe uczestników strajków. W przyszłości można natomiast uniknąć strajków, uniezależniając dwory od pracowników najemnych poprzez mechanizację produkcji rolnej. Wypowiedź miała wiele elementów kurtuazji wobec obu stron sporu. Premier powstrzymał się jednak przed jednoznacznymi oświadczeniami politycznymi³⁴.

Odpowiedź E. Koerbera nie mogła zadowolić polityków z Koła Polskiego. Polemika na tle strajków przeciągnęła się do końca października i zakończyła uchwaleniem wniosku o przeprowadzenie dochodzeń, dotyczących przyczyn i przebiegu akcji strajkowych³⁵. Rząd w Wiedniu wobec komplikujące się sytuacji w państwie nie mógł jednoznacznie opowiedzieć się po jednej ze stron sporu. Musiał kontynuować politykę lawirowania pomiędzy różnymi frakcjami narodowymi zasiadającymi w Radzie Państwa. Ostatecznie Polacy otrzymali dalsze poszerzenie autonomii poprzez wprowadzenie języka polskiego do galicyjskich urzędów prokuratorskich, jak również udało im się storpedować projekt utworzenia gimnazjum ukraińskiego w Stanisławowie³⁶. Elity austriackie nie mogły bowiem w tym czasie zrezygnować ze współpracy z Kolem Polskim, w szczególności ze względu na obstrukcję parlamentarną zastosowaną przez polityków czeskich, którzy notabene w czasie strajków chłopskich udzielali wsparcia stronie ukraińskiej³⁷.

Analizując przebieg strajków, związany z ludowcami W. Feldman doszedł do przekonania, że u jego podłoża leży przede wszystkim przyczyna społeczno-ekonomiczne, nie polityczne lub narodowościowe. Dyskryminowana ludność uświadamiająca sobie stopniowo istotę własnych interesów, zaczęła upominać się o przyznanie wielu praw. Pomimo to, twierdził autor, znaleźli się tacy, którzy uczynili ze strajków chłopskich narzędzie polityczne³⁸. Socjalista Ignacy Daszyński zaprzeczał, by strajki rolne miały charakter narodowy, a groźby, jakoby Ukraińcy chcieli wyrzucenia Polaków za San, nazwał „dzieciństwem”³⁹.

³³ *Interpelacya Jaworskiego w sprawie strajków*, „Gazeta Narodowa” 1902, nr 259.

³⁴ „Gazeta Narodowa” 1902, nr 268.

³⁵ J. Buszko, *Polacy w parlamencie...*, s. 253.

³⁶ *Ibidem*, s. 254.

³⁷ Radykałowie czescy wychodzili bowiem z założenia, że strajki chłopskie spowodują utratę przez ziemiaństwo dominującej pozycji w Galicji Wschodniej, a przez to umożliwią dalszą demokratyzację stosunków społecznych w całej Przedlitawii; J. Gruchała, *Sytuacja polityczna na ziemiach polskich na początku XX w. (do 1914 r.) w ocenie czeskich stronnictw politycznych*, „Sobótka” 1984, nr 3, s. 354.

³⁸ R. Kania, *Działalność podolaków w Galicji Wschodniej w poglądach Wilhelma Feldmana*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania” 2015, t. 8, s. 146.

³⁹ *Strajki rolne przed forum parlamentu*, „Gazeta Narodowa” 1902, nr 268. Józef Hampel stwierdził, że ludowcy przeciwstawiali się dominującemu pogładowi, że w „ruskiej agitacji” należało

Odmienne sytuację oceniał W. Dzieduszycki, który z trybuny parlamentarnej piętnował inicjatorów strajków: „To nie Rusini byli, nie ruski lud, który od dzieciństwa mego za mój lud uważałem i aż do śmierci za mój lud na równi z ludem polskim uważać będę (...), lecz tylko szaleni studenci, (...) którzy nie nauczyli się historii swego ludu, tylko historię wojny chłopskiej”⁴⁰. „Ateńczyk z Jezupola” zwracał uwagę, że radykalizm prowodyrów strajków obok podłoża narodowościowego wiązał się z postulatami przeobrażenia całej struktury społeczno-ekonomicznego w duchu demokratyzmu i spłaszczenia hierarchii społecznej, co jednak nie może przynieść pozytywnych skutków.

W tym też duchu formułował wnioski A. Jaworski, który w cytowanej interpelacji podnosił, że „strajk ten został wywołany przez radykalnych politycznych agitatorów, których wyraźnym celem politycznym jest przez zorganizowaną terrorystyczną presję dokonać w kraju przewrotu istniejących stosunków społecznych i anarchii (...). Wśród gróźb terrorystycznych, wywołuje się namiętności ludu, pod względem politycznym i ekonomicznym niedojrzałego (...)”⁴¹.

„Ateńczyk z Jezupola” zwracał uwagę, że radykalizm prowodyrów strajków obok podłoża narodowościowego wiązał się z postulatami przeobrażenia całej struktury społeczno-ekonomicznego w duchu demokratyzmu i spłaszczenia hierarchii społecznej, co jednak nie może przynieść pozytywnych skutków⁴².

Publicyści wszechpolskiego „Słowa Polskiego” stwierdzali, że strajkom chłopskim nadano wymiar polityczny, ściśle antypolski: „Pomimo wszelkiego pozorów ruchu społecznego był to ruch czysto polityczny. Jest to dobrze wymierzony i silnie zadany cios właścicielom ziemskim na Podolu przez Rusinów, ale nie przeciw kaście powstali oni, tylko przeciw Polakom, nie o polepszenie do-

się doszukiwać głównych źródeł strajków rolnych. Zwracali uwagę na szkodliwość umniejszania znaczenia czynników ekonomicznych. Agitacja bowiem wśród ludności wiejskiej zostanie zminimalizowana, jeśli uda się załagodzić zatargi ekonomiczne między polskimi pracodawcami a ukraińskimi robotnikami; J. Hampel, *Chłopi i ludowcy wobec kwestii narodowej w Galicji*, [w:] K. Karolczak, H.W. Żaliński (red.), *Galicyskie dylematy. Zbiór rozpraw*, Kraków 1994, s. 12.

⁴⁰ *Mowa Wojciecha hr. Dzieduszyckiego wygłoszona w parlamencie w czasie dyskusji nad strajkami rolnymi*, „Gazeta Narodowa” 1902, nr 272, s. 1.

⁴¹ *Interpelacja Jaworskiego...*

⁴² „Tak zrodzi się usposobienie do przewrotu, do sprowadzenia tego, co nazywa się panowaniem ludu, to znaczy panowaniem posła Daszyńskiego, a potem skutkiem oplakanych stosunków, jakie u nas panują, nędza stanie się coraz większą i wzrośnie nawet w głównym i stołecznym mieście. I oto imputuje się w tej izbie, że ma ona dalej być powolną, ma dalej pozwalać się terroryzować. Izba ta ma jąć się środka, który ma rzucić płonąca pochodnię w kraj galicyjski, gdyż biedny galicyjski chłop, skoro Izba do Galicji, wyszle jakąś komisję, będzie mniemać, iż to jest wezwanie – nie do strajku – ale do innych gwałtów. Nędza i zmieszanie wzrosną (...). Chcemy, aby rząd tak gruntownie, jak to tylko możliwym, przekonał się o dwóch rzeczach, o anarchistycznych zakusach, które na przyszły rok największemi klęskami ludowi zagrażają, które na przyszły rok wywołają być może krwi rozlewy i pożarów wybuchy (...). Chcemy, aby rząd o tem wszystkim zasięgnął wiadomość i oświadczył Izbie, w jaki sposób rozpaczliwie stosunki ekonomiczne Galicji mają być naprawione, a jest także obowiązkiem Izby starać się, aby w tym kraju nie sami tylko rolnicy żyli lecz także, aby został znalezione środki i drogi do podniesienia tego kraju przez stworzenie przemysłu”; *Mowa Wojciecha hr. Dzieduszyckiego...*, s. 2.

brobytu ludu chodziło im, lecz o stworzenie przepaści pomiędzy dworem a wsią i o zagarnięcie ludu pod swą komendę⁴³.

O ile można się zgodzić, że początkowo w czerwcu 1902 r. strajki wybuchły spontanicznie, to później coraz częściej miały miejsce w wyniku agitacji politycznej działaczy ukraińskich, dla których strajki były sposobem osłabienia polskiego stanu posiadania w Galicji⁴⁴. Jeden z przywódców Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej, Wiaczesław Budzynowski, pisał, że „strajkiem i bojkotem (...) może naród ruski stać się właścicielem ziemi w kraju (...). Gdy panowie przez strajk i bojkot nie będą mieli ze swej żadnej korzyści, tylko same podatki i długi, wtedy na pewno nie będą targować się, lecz za pół darmo ją odstąpią”⁴⁵.

Fala strajków w 1902 r. pociągnęła za sobą poważne zmiany w postawie ideowej podolaków. Zdali sobie sprawę z potrzeby zmiany stosunku ziemiaństwa do chłopstwa polskiego na Podolu. Dążąc do przeciwstawienia chłopów polskich chłopom ukraińskim, podejmowano wśród nich nie tylko działalność kulturalno-oświatową, ale i oferowano im korzyści ekonomiczne⁴⁶. Tym bardziej, że nie mogli już dalej liczyć na pomoc władz austriackich. Przejawem zmiany kursu Wiednia wobec sytuacji panującej w Galicji była odmowa wprowadzenia stanu wyjątkowego na terenach objętych strajkami, pomimo licznych monitów szlachty w tej sprawie⁴⁷. Zaogniająca się sytuacja doprowadziła też do wewnętrznego rozbicia podolaków. Starsza część ugrupowania nadal dekladowała lojalność wobec Austro-Węgier, licząc na ochronę ze strony władz. Z kolei młodszy zrezygnował z prób utrzymania *status quo* i rozpoczęli prowadzenie polityki ludowej, ukierunkowanej na konsolidację wszystkich środowisk polskich zamieszkujących Wschodnią Galicję. Na czele tej inicjatywy stanął młody polityk Włodzimierz Kozłowski⁴⁸, którego działalność polityczna – jak to

⁴³ *Rusini na usługach hakaty*, „Słowo Polskie” 1902, nr 369.

⁴⁴ C. Partacz, op. cit., s. 116.

⁴⁵ J. Rozwadowski, *Ruskie bezrobocie w 1902 r. Uwagi o jego terenie*, Lwów 1904, s. 5.

⁴⁶ J. Gruchała, op. cit., s. 63.

⁴⁷ W. Feldman, op. cit., s. 238.

⁴⁸ Włodzimierz Marian Kozłowski (1858–1917) – galicyjski polityk konserwatywny. Syn Zygmunta i Gabrieli ze Starzeńskich, w latach 1876–1880 studiował prawo na uniwersytetach w Pradze, Innsbrucku, Krakowie i Wiedniu, a w 1883 r. uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł doktora praw. Był członkiem Rady Powiatowej w Przemyślu, Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Krajowej Rady Kolejowej, komisji dla regulacji rzek. W 1888 r. (J. Zdrada podaje błędnie, że w 1889 r.) został wybrany do Sejmu Krajowego z kurii wielkiej własności obwodu przemyskiego. W latach 1889–1902 i 1905–1917 był też członkiem Rady Państwa. W Kole Polskim przewodził grupie Podolaków. Po upadku rządu K. Badeniego opowiadała się za dalszym utrzymaniem związków Koła Polskiego z prawicą parlamentarną. Wraz z zaognianiem się sytuacji międzynarodowej po 1908 r. malała opozycja Kozłowskiego wobec administracji wiedeńskiej. W grudniu 1912 r. opowiedział się w Kole Polskim za ścisłą współpracą Polaków z monarchią habsburską. Był wówczas przeciwnikiem przygotowań powstańczych i wojskowych w Galicji. W 1913 r. wziął udział w trójzaborowej konferencji w Pieniakach u T. Cieńskiego, podczas której omawiano stanowisko Narodowej Demokracji wobec zbliżającej się

określił Feldman – cechowała szczególne połączenie doktryny chrześcijańsko-socjalnych ekonomistów niemieckich oraz rodzimych tradycji szlacheckich⁴⁹. W. Kozłowski jesienią 1902 r. złożył mandat do Rady Państwa i objął kierownictwo Centralnego Komitetu Wyborczego⁵⁰. Rozpoczął agitację na rzecz ruchu obrony polskich interesów narodowych w Galicji Wschodniej, trwającą od października 1902 r. do maja 1903 r. Wspierał go w tych działaniach namiestnik Galicji hr. Leon Piniński. Podczas wystąpień Kozłowski mówił o konieczności dostosowania się do ducha czasu, który wymaga ofiar, solidarności oraz współpracy z polskim chłopstwem, rozszerzenia działań na rzecz uświadomienia narodowego Polaków, a także zaplanowanej i konsekwentnej polityki w stosunku do ludności ukraińskiej⁵¹. Również w celu pobudzenia świadomości i aktywności narodowej chłopstwa metropolita lwowski Józef Bilczewski⁵² rozwinął szeroką akcję budowy kościołów i kaplic⁵³. Rozproszenia ludność polską, przy równoczesnym braku kościołów, zmuszona była bardzo często uczęszczać do świątyń unickich.

Jak słusznie zauważył Adam Wątor, jednym z następstw strajków było też postępujące zbliżenie pomiędzy wszechpolakami i podolakami⁵⁴. Współdziałanie z konserwatystami wschodniogaliccyjskimi miało też ten dodatkowy wymiar, że dzięki niemu dochodziło do modyfikacji koncepcji społeczno-ekonomicznych stronnictw zachowawczych. Należy pamiętać, że wówczas jeszcze trudno było mówić o wspólnocie idei. Był to bowiem jeszcze okres, kiedy prasa konserwatywna nadal zwalczała endecki szowinizm, uważała też za nierealne, a nawet niebezpieczne, pomysły kolonizacji wschodnich powiatów polskimi chłopami z zachodniej części kraju⁵⁵. Organ prasowy podolaków, „Gazeta Narodowa”, wprost pisał: „Nie zachęcaliśmy wcale narodowych demokratów do podbiegania ku konserwatystom, ale uznaliśmy potrzebę kooperacji wszystkich stojących na gruncie uznania solidarności Koła Polskiego stronnictw w sprawach narodowych, która jest środkiem do złagodzenia walk”⁵⁶.

wojny. Zmarł w 24 listopada 1917 r. w Krakowie (J. Zdrada błędnie podaje, że zmarł we Lwowie), a został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim; J. Zdrada, *Kozłowski Włodzimierz Marian*, PSB t. XV, s. 39–40; „Czas” 1888, nr 234, s. 2; z 1917 r., nr 548, s. 3; nr 556, s. 3.

⁴⁹ W. Feldman, op. cit., s. 239–240.

⁵⁰ Centralny Komitet Wyborczy był zrzeszeniem konserwatywnych polityków polskich w Galicji (krakowskich i podolskich), którzy od 1866 r. kolegiąlnie wylaniali spośród siebie kandydatów w wyborach do Rady Państwa, opracowywaniem programów wyborczych oraz koordynacją agitacji politycznej. Na temat Centralnego Komitetu Wyborczego zob. szerzej A. Wątor, *Galiczyjska Rada Narodowa w latach 1907–1914. Z dziejów instytucji obywatelskiej*, „Uniwersytet Szczeciński. Rozprawy i Studia” 2000, t. 35, s. 15, passim.

⁵¹ R. Kania, op. cit., s. 146.

⁵² Arcybiskup Józef Bilczewski w 2001 r. został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II, a w 2005 r. kanonizowany przez papieża Benedykta XVI.

⁵³ J. Gruchała, *Rząd austriacki i polskie stronnictwa...*, s. 64.

⁵⁴ A. Wątor, *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002, s. 59.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ *Lekkomysłna polemika*, „Gazeta Narodowa” 1904, nr 277.

Strajki rolne 1902 r. był jednym z czynników, które zaostrzyły konflikt polsko-ukraiński. Strajki rolne powtórzyły się w latach 1904–1906 i w następnych, a oprócz kwestii uniwersyteckiej związanej z kursami wykładowymi w języku ukraińskim i postulatami ich poszerzenia na większą liczbę przedmiotów emocje budziła sprawa założenia ukraińskiego gimnazjum w Stanisławowie. Po zabójstwie namiestnika A. Potockiego w 1908 r. sytuacja polityczna w Galicji miała dramatyczny charakter. Stronnictwa polskie zainicjowały kampanię przeciwko jakimkolwiek koncesjom na rzecz Ukraińców. Władze zostały zmuszone skierować do Galicji Wschodniej dodatkowe siły żandarmerii⁵⁷. Napięcia w stosunkach polsko-ruskich przejawiały się w różnego rodzaju incydentach, np. przez otwarcie ognia przez żandarmerię do tłumu w Czerniechowie 25 maja 1908 r., w wyniku czego śmierć poniosło pięciu cywili⁵⁸. Obawa przed rozruchami była na tyle silna, że do namiestnika Michała Bobrzyńskiego zgłosił się wywodzący się z konserwatystów wschodniogalicyskich Tadeusz Jordan Rozwadowski, który stwierdził, że właściwą reakcją na rozruchy ruskie jest bombardowanie zbuntowanych wsi⁵⁹. Niedługo po wydarzeniach w Czerniechowie, bo 5 czerwca 1908 r. namiestnikowi doręczono memoriał hr. Stanisława Stadnickiego – podolaka, a podpisany przez niego przez ks. Władysława Sapiehę i czterech innych ziemian, będących konserwatystami wschodniogalicyskimi⁶⁰. Sytuację w kraju opisywali jako poważną, na co miała wpływ przede wszystkim rozkładowa działalność polityczna radykalnych ruskich agitatorów, wspieranych przez inteligencję i duchowieństwo grekokatolickie⁶¹. Zagrożenie dostrzegali w stałym oddziaływaniu agitacyjnym realizowanym na skłonnym do działań antypaństwowych ludzie ruskim⁶², o czym miały świadczyć przykłady historyczne. Długotrwała rozkładowa działalność agitacyjna skutkowałą strajkami rolnymi. Autorzy memoriału zarzucali, że wówczas „rząd przeciwdziałał słabo, stronnictwa konserwatywne polskie nic prawie”⁶³. Jako środki zaradcze zaproponowano wprowadzenie choćby na pół roku stanu wyjątkowego, zwiększenie funduszy na cele „policji tajnej – detek-

⁵⁷ J. Buszko, *Kryzys polityczny 1908 roku w Galicji*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Konstantego Grzybowskiego*, Kraków 1971, s. 84–87.

⁵⁸ „Czas” z 27 maja 1908 r., nr 127, s. 2; M. Bobrzyński, op. cit., s. 107.

⁵⁹ M. Bobrzyński, op. cit., s. 108.

⁶⁰ Memoriał podpisali Władysław Sapieha, Stanisław Stadnicki, Mikołaj Krzysztofowicz, Wincenty Kraiński, Artur Zaremba Cielecki, Tadeusz Fedorowicz; ibidem, s. 394.

⁶¹ „Większość duchowieństwa ruskiego na prowincji należy stanowczo do stronnictwa ukraińskiego, ci duchowni zapominają zupełnie o Chrystusowej nauce o miłości i w swoim zaślepieniu szowinistycznym działają do najwyższego stopnia rozkładowo napawając serce ruskie jadem szatańskiej nienawiści ku nam”; cyt. za: ibidem, s. 393.

⁶² „Zajście smutne w Czerniechowie jest najlepszym dowodem dojrzewania coraz więcej uplanowanego i przez Ukraińców przygotowanego ruchu. Chłop ruski, niełatwy do rozruszania, lecz raz do destrukcyjnego działania pchnięty, jest nieobliczalny i bezgranicznie dziki. Tego uczy nas historia. Obecnie wskazana jest ogromna baczność, żeby ostatnia struna przeciągnięta nie została, aby nie pękła i nie stało się wtedy w kraju straszne nieszczęście”; cyt. za: ibidem.

⁶³ Ibidem.

tywów”, reorganizacja policji poprzez usunięcie z niej osób pochodzenia ruskiego, wzmocnienie liczebnie żandarmerii we wschodniej części kraju, manifestacyjne marsze i kontrmarsze wojska pod pozorem ćwiczeń. Namiestnik krytycznie ocenił postulaty ziemian i sprzeciwił się ich wprowadzeniu.

Biorąc pod uwagę powyższe zdarzenia, można zarzucać podolakom brak rozeznania politycznego i realizmu. Nie ulega wątpliwości, że na terenie Galicji Wschodniej byli jedyną siłą społeczną, która mogła w pełni realizować polski interes narodowy. Ich działalność na niwie krajowej czy też ogólnopolskiej przynosiła niejednokrotnie pozytywny i pożądany skutek. Nie można jednak ukryć, że działalność polityczna konserwatystów wschodniogalicjskich była i jest różnie oceniana. W oczach Artura Górskiego ich polityka zasługiwała na pozytywną ocenę. Jacek Skwara natomiast zarzucał podolakom „krótkowzroczność” w ich polityce wobec Ukraińców, choć, unikając błędu prezentyzmu, pisał: „Pamiętajmy o tym, że stan świadomości zamieszkujących Galicję Wschodnią Polaków był taki, że uważali ją, gdy już przyszło walczyć z Ukraińcami, za część Polski, a już na pewno dotyczyło to Lwowa”⁶⁴. Również Rafał Kania stwierdził, że połączenie konserwatyzmu szlacheckiego podolaków z radykalizmem endeckich nacjonalistów przyczyniło się wzrostu niechęci pomiędzy Polakami i Ukraińcami. Pisał także, że podolacy miało destrukcyjny wpływ na dążenia niepodległościowe Ukraińców⁶⁵. Obaj autorzy skłaniają się ku tezie, że podolacy swoją polityką mieli wpływ na antagonizm polsko-ukraiński. Choć oceny na temat podolaków bywają rozbieżne, stwierdzić należy, że wybory polityczne podolaków nie są tak jednoznaczne, jak niekiedy próbuje się je przedstawiać, ale stanowiąc bogate dziedzictwo polskiej myśli politycznej, wymagają dalszych pogłębionych badań.

Wykaz literatury

- Buławichtin M. A., *Konserwatyści polscy a reforma ustawodawstwa wyborczego Galicji na początku XX wieku*, „Zeszyty Prawnicze” 2007, r. 7, nr 1.
Bernacki W., *Wstęp*, [w:] W. Dzieduszycki, *Dokąd nam iść wypada? Mesjanizm polski a prawda dziejów*, Kraków 2012.
Bobrzyński M., *Z moich pamiętników*, Wrocław 1957.

⁶⁴ J. Skwara, *Konserwatyści wschodniogaliccy – podolacy wobec kwestii ukraińskiej w okresie namiestnictwa Michała Bobrzyńskiego 1908–1913*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1996, t. XI, s. 37. Autor pisze dalej: „Jest też drugi czynnik. Przejęcie Galicji Wschodniej przez Ukraińców oznaczałoby (w każdym bądź razie tego się obawiano i w dużej mierze słusznie) utratę przez Polaków wielu zajmowanych w życiu publicznym stanowisk (a więc i wpływów). (...) Wszystkie wymienione powyżej czynniki bez wątpienia jeśli nie pomniejszają winy podolaków, to czynią ją, by tak rzec, bardziej złożoną i niejednoznaczną, o jest zresztą odzwierciedleniem skomplikowanego charakteru ówczesnych realiów politycznych”; *ibidem*.

⁶⁵ R. Kania, *op. cit.*, s. 149.

- Buszko J., *Kryzys polityczny 1908 roku w Galicji*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Konstantego Grzybowskiego*, Kraków 1971.
- Buszko J., *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1914*, Warszawa 1996.
- Buszko J., *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji 1905–1914*, Warszawa 1956.
- Chłędowski K., *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1951.
- Daszyk K. K., *Osobliwy Podolak. W kręgu myśli historiozoficznej i społeczno-politycznej Wojciecha hr. Dzieduszyckiego*, Kraków 1993.
- Dmowski R., *Upadek konserwatyzmu w Polsce*, [w:] idem, *Pisma*, t. IV, Częstochowa 1938.
- Dzieduszycki W., *Bezrobocie podczas zniw na Rusi*, „Przegląd Polski” 1903, t.147.
- Feldman W., *Stronictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, t. I, Kraków 1907.
- Górski A., *Podolacy. Obóz polityczny i jego liderzy*, Warszawa 2013.
- Górski A., *Powikłane polityczne relacje polsko-ruskie w Galicji Wschodniej w okresie autonomii*, „Studia Politologica Ucraino-Polona” 2013, nr 3.
- Gruchała J., *Rząd austriacki i polskie stronictwa polityczne w Galicji wobec kwestii ukraińskiej (1890–1914)*, Katowice 1988.
- Gruchała J., *Sytuacja polityczna na ziemiach polskich na początku XX w. (do 1914 r.) w ocenie czeskich stronictw politycznych*, „Sobótka” 1984, nr 3.
- Hampel J., *Chłopi i ludowcy wobec kwestii narodowej w Galicji*, [w:] K. Karolczak, H.W. Żaliński (red.), *Galicyskie dylematy. Zbiór rozpraw*, Kraków 1994.
- Jakubec T., *Wojciech Dzieduszycki. Pisarz. Estetyk. Filozof*, Kraków 2009.
- Jaskólski M., *Ateńczyk z Jezupola*, [w:] *Idee – państwo – prawo*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych” 1991, z. 28.
- Kania R., *Działalność podolaków w Galicji Wschodniej w poglądach Wilhelma Feldmana*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania” 2015, t. 8.
- Kazimierzczuk M., *Konserwatywna myśl polityczna Pawła Popiela*, „Studia Prawno-ustrojowe” 2016, nr 33.
- Kieniewicz S., *Adam Sapieha 1828–1903*, Warszawa 1993.
- Kieniewicz S., *Dzieduszycki Wojciech*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VI.
- Kosicka-Pajewska A., *Zachowawcza myśl polityczna w Galicji w latach 1864–1914*, Poznań 2002.
- Ludwikowski R.R., *Szkice na temat galicyjskich ruchów i myśli politycznej (1848–1892)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z nauk politycznych” 1980, z. 15.
- Najdus W., *Podłoże ruchu burżuazyjno-demokratycznego w Galicji w przededniu rewolucji 1905–1907 roku*, „Przegląd Historyczny” 1955, nr 46.
- Osuchowski W., *Śp. Leon Piniński*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, R. 18.
- Partacz C., *Od Badeniego do Potockiego. Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888–1908*, Toruń 1996.
- Rozwadowski J., *Ruskie bezrobocie w 1902 r. Uwagi o jego terenie*, Lwów 1904.
- Skwara J., *Konserwatyści wschodniogalicyscy – podolacy wobec kwestii ukraińskiej w okresie namiestnictwa Michała Bobrzyńskiego 1908–1913*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1996, t. XI.
- Stoczewska B., *Ukraina i Ukraińcy w polskiej myśli politycznej. Od końca XX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Kraków 2013.
- Szarlitt B., *O panu „Wojtku” Dzieduszyckim. Wspomnienia osobiste B. Szarlitta*, „Nakoło Świata” 1926, nr 32.

Szymański Ł., *Problematyka obywatelstwa w ujęciu Stanisława Starzyńskiego*, „Imponderabilia” 2014, nr 6.

Wątor A., *Galiczyjska Rada Narodowa w latach 1907–1914. Z dziejów instytucji obywatelskiej*, „Uniwersytet Szczeciński. Rozprawy i Studia” 2000, t. 35.

Wątor A., *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002.

Zdrada J., *Kozłowski Włodzimierz Marian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XV.

Zdrada J., *Piniński Leon Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVI.

Summary

Eastern Galician Conservatives towards of agricultural strikes in 1902

Key words: agricultural strikes, conservative politicians in Galicia, Polish-Ukrainian relations, Austria-Hungary.

Economically, Galicia was one of the poorest regions in the Habsburg monarchy. A strong position was taken by the Polish landed gentry living among the Ukrainian peasantry. Economic factors and national tensions resulted in political conflicts. The paper presents the position of the Eastern Galician conservatives (podolacy) towards agricultural strikes in 1902. Their consequence was bringing Eastern Galician conservatives closer to the politicians of national democracy. Given the radicalization of the attitudes of the Ukrainian side, the national conflict in Eastern Galicia proved inevitable, in which the Poles guarded the Polish national interest.

